

E205/64 ODOW. REGULARNY W. 9/69

Kurier szczęciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945
WYD. AB
Cena 50 gr Nr 206 (6246)
SRODA, 2.IX.1964

Nigdy więcej Września! Spotkanie przyjaźni na granicy pokoju

WCZORAJ z okazji 25 rocznicy wybuchu II wojny światowej w Kolbaskowie na przejściu granicznym, odbyło się spotkanie mieszkańców nadgranicznych powiatów Szczecińskiego i Pasewalk. Na spotkanie przybyli tłumy obywateli Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Po obu stronach granicznych szlabanów flagi narodowe, transparenty z aktualnymi hasłami, emblematy organizacji młodzieżowych i szturmówki. Na spotkanie przybyło wiele młodzieży. Widać błękitne bluzy członków FDJ, białe koszulki pionierów, zielone i szare mundury polskich harcerzy.

dalszych sukcesów. Zebrani głosnymi oklaskami przyjmują proponowaną rezolucję.

Następnie do późnych godzin nocnych odbywały się przy ognisku (zdjęcie dołem) występy zespołów artystycznych obu stron. Młodzież nie próżnowała. Nawiązano znajomości, wymieniano adresy. Niezwykle serdeczne było spotkanie trzech niemieckich dziewcząt z trzema chłopcami z Polski. Przed rokiem w tym samym miejscu nawiązano znajomość. Teraz odnaleziono się w tłumie, by znów porozmawiać i wymienić wrażenia. Lecz spotkań takich było więcej — harcerze ze szczecińskiej delegacji na obóz międzynarodowy w Prerow, spotkali się z instruktorami Junge Pioniere, z którymi spędzili lato.

Spotkanie mieszkańców nadgranicznych powiatów w rocznicę tragicznego Września spełniło swe zadanie. Jeszcze raz udowodniono, że Polacy i Niemcy mogą żyć w przyjaźni, spotykać się, dobrze gospodarować po obu stronach granicy nad Odrą i Nysą. (wit)

W hołdzie bohaterom Września

WCZORAJ, W TRAGICZNA ROCZNICĘ 1 WRZEŚNIA 1939 ROKU odbyło się w całym kraju wiele manifestacji, na których społeczeństwo złożyło hołd pamięci bohaterów. Potężna, antywojenna manifestacja miała również miejsce na rynku Starego Miasta w Warszawie. Przybył na nią przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i rządowych z WŁ. GOMUŁKĄ i J. CYRANKIEWICZEM na czele. Do zebranych przemówił J. Cyrankiewicz (skrót przemówienia zamieszczamy na str. 2).



Człowiek, który rozpoczął wojnę żyje w Hamburgu

BONN PAP. Zaufany szefów SS i Gestapo, były SS-Sturm-bannführer z Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA) — Alfred Naujocks, człowiek który dokonał prowokacyjnego ataku na radiostację w Gliwicach w przeddzień 1 września 1939 roku, żyje spokojnie w Hamburgu.

Tygodnik monachijski „Quick” przypomina, że Naujocks mówi o sobie z dumą w pierwszych zdaniach swoich wspomnień: „Jestem człowiekiem, który rozpoczął wojnę...”, a „Quick” dodaje od siebie: „Mężczyzna, który to mówi, liczy dziś 53 lata. Żyje niedostrzegany w Hamburgu”.

TURECKIE SAMOLOTY znów nad Cyprem

NOWY JORK PAP. Stały przedstawiciel Cypru w ONZ, Zenon Rossides w liście do prze wodniczącego Rady Bezpieczeństwa poinformował, iż 29, 30 i 31 sierpnia wojskowe samoloty tureckie ponownie naruszyły obszar powietrzny Republiki Cypryjskiej.

SEKRETARZ GENERALNY ONZ, U Thant powrócił ubiegłej nocy do Nowego Jorku po krótkim pobycie w Genewie, gdzie uczestniczył w otwarciu trzeciej międzynarodowej konferencji ONZ w sprawie wyko rzystania energii atomowej do pokojowych celów.

Na lotnisku nowojorskim U Thant oświadczył dziennikarzom, iż wysiłki medycynej ONZ w sprawie problemu cypryjskiego nie zostały zaniechane lecz jedynie zawieszono. Wyraził on nadzieję, że w ciągu najbliższych 1-2 tygodni mianuje nowego mediatora na Cyprze, który zastąpiłby chorego Sakari Tuomioję.

DOCHODZI GODZINA OŚMA WIECZOR, gdy żołnierze WOP i niemieckiej straży granicznej podnoszą szlabany. Z wojskowy mi orkiestrami zbliżają się do siebie dwie kolumny. Na czele kroczą przedstawiciele władz partyjnych i państwowych obu stron. Następnie wznoszący moment. Oto Polacy i Niemcy podają sobie dłonie, obejmują się, wymieniają wiązanki kwiatów. Nad tłumem widzę transparent z polskim napisem: „Rok 1939 nigdy się nie powtórzy!”

Na zaimprovizowanej trybunie (zdjęcie górne) zajmują miejsca współgospodarze uroczystości: sekretarz partii Adolf GÄRLING z Pasewalk i Zygmunt PYTKOWSKI ze Szczecińska — Powiatu. Są także obecni sekretarz KW PZPR Józef KŁOCHOWICZ, sekretarz KO SED w Neubrandenburgu Gerhard CETLER, kierownik wydziału propagandy KW PZPR Feliks UCIECHOWSKI, przedstawiciele ZBoWiD, organizacji młodzieżowych i społeczeństwa. Pośrodku brzmi hymny narodowe. Spotkanie zapala przewodniczący Prez. PRN w Szczecinie Henryk STEFANIK. Następnie głos zabiera Gerhard CETLER. Mówi on o przyjaźni łączącej oba narody o wspólnej woli walki o trwały pokój i zgodne współżycie między narodami. Przemawia także i sekretarz KP PZPR Zygmunt PYTKOWSKI. Nawiązując do współpracy pomiędzy granicznymi powiatami przekazuje niemieckim przyjaźniom serdeczne pozdrowienia i życzenia

„Saint George“ — upaństwowiony

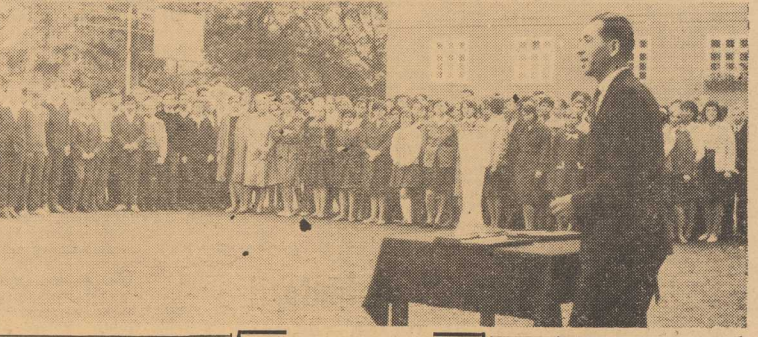
ALGIER PAP. Prezydent Ben Bella oświadczył w poniedziałek, że w ramach socjalistycznej polityki rządowej przejęty został przez państwo największy hotel w stolicy kraju — „Saint George”.

„Dziewczę w monikini“

PARYŻ. „To było do przewidzenia” — stwierdza paryski „FRANCE-SOIR” donosząc, iż rychło już zrealizowany zostanie pierwszy film, którego fabuła obraca się wokół głośnych jednoczesnych kostiumów kąpielowych, zwanych we Francji „monikini” w odróżnieniu od dwuczesnych „bikini”. „Dziewczę w monikini” nazywa się ten obraz realizowany przez włoskiego reżysera Paula Milana z niemiecką aktorką, 22-letnią Karin Field w roli głównej.

Ten sam dziennik donosi, że w szwajcarskiej miejscowości Crans-sur-Sierre odbyła się rewia „monikini”, ale w myśl zarządzenia policji uczestniczki pokazu musiały wystąpić tylko w modelach, których szelki miały przepiślową szerokość 12 centymetrów gubiąc tym samym pikantność stroju.

WITAJ SZKOŁO!



WAKACJE już skończone, a uczniowie szczecińskiego Liceum im. St. Czarnieckiego nadal są pełni humoru. Dyrektor mgr Zb. Ciesiul (na zdjęciu — z prawej) także. Obydwe strony są zadowolone z nowego spotkania na wakacjach. Od dzisiaj zaczynają się już obowiązki...
Foto: ST. CIESLAK

AFL-CIO popiera Johnsona
WASZYNGTON PAP. 29-oso bowa rada wykonawcza amerykańskiej centrali związkowej AFL-CIO i na jej wniosek 166-osobowy zarząd centrali jednomyślnie postanowiły poprzeć Johnsona i Humphreya w listopadowych wyborach prezydenckich i wezwaly członków wszystkich 131 podlegających im związków zawodowych do głosowania na obu kandydatów.

PO OBU STRONACH RZEKI BEN HAI

RZĘKA BEN HAI ROZDZIAŁA DZIŚ ZIEMIĘ WIETNAŃSKĄ NA DWIE CZĘŚCI: VIET-NAM DAN CHU CONG HOA — DEMOKRATYCZNA REPUBLIKĘ WIETNAMU NA POŁNOCY I VIET-NAM CONG HOA — REPUBLIKĘ WIETNAMU NA POŁUDNIU.



SZTUCZNIE DZIEŁI NA RÓD WIETNAŃSKI już od 10 lat, mimo że podpisane w lipcu 1954 r. Układy Genewskie, potwierdzające suwerenność, niezawisłość, jedność i niepodzielność Wietnamu, przewidywały przeprowadzenie w ciągu dwóch lat powszechnych wyborów w celu zjednoczenia kraju.

NA POŁNOC. OD RZEKI BEN HAI żyje 17 milionów Wietnamczyków. W proklamowanej przed 19 laty, 2 września 1945 r., Demokratycznej Republice Wietnamu, zaledwie 10 lat, tj. dopiero od zwycięstwa w ciężkiej wojnie wyzwolenczej, mogli oni poświęcić pracy nad dźwignięciem kraju ze zniszczeń i kolonialnego zacofania. Budowa około 1 000 nowych zakładów przemysłowych, kopalń, elektrowni (wobec 41 fabryk istniejących tu w 1954 r.), nawodnienie 1/2 mln ha no wych pól ryżowych, wydarcie dżungli dla rolnictwa 300 tys. ha, niemal całkowita likwidacja analfabetyzmu (przed wojną tylko 5 proc. ludności umiało czytać i pisać) — oto świadectwa osiągnięć w budownictwie socjalistycznym.

NA POŁUDNIU OD BEN HAI, gdzie żyje 14 milionów Wietnamczyków, do dziś nie umiły szerszy. Nieubłagany bój o wyzwolenie narodowe i społeczne — toczy partyzantka Wietkongu; pod kontrolą Narodowego Frontu Walki o Wyzwolenie Południowego Wietnamu jest już niemal 3/4 kraju.

Rządy kolejnych dyktatorów, interwencja amerykańska, doprowadziły kraj do chaosu, anarchii politycznej, regresji ekonomicznej. Nie dość, że Amerykanie, ingerując wbrew Układom Genewskim w wewnętrzne sprawy Wietnamu, ugrzęźli w wojnie partyzanckiej, nie dość, że każdy dzień wojny w Wietnamie Południowym kosztuje USA 2 miliony dolarów, rozlegające się w ostatnich miesiącach w Pentagonie głosy, domagające się „przeniesienia wojny na teren Północnego Wietnamu” — mimo zapewnień prezydenta Johnsona, że jest temu przeciwny — doprowadziły w pierwszych

dniah sierpnia br. do incydentów w Zatoce Tonkińskiej i zbombardowania przez amerykańskie lotnictwo wybrzeży DRW.

POKOJOWE ZJEDNOCZENIE KRAJU — jest zasadniczym celem Wietnamczyków:

społeczeństwa-DRW jak i miliony ludności Południowego Wietnamu. Urzeczywistnienia tego celu naród polski — w dniu święta narodowego DRW, — gorąco Wietnamczykom życzy.

K. ZAREWICZ

Duńskie doświadczenia

„Kurier“ rozmawia z wiceprzew. Prez. WRN, posłem PAWLEM WARCHOLEM

NIEDAWNO POWRÓCIŁA Z DANII polska delegacja rządowa z ministrem rolnictwa — Mieczysławem Jagielskim na czele. Wizyta naszej delegacji poświęcona była dalszemu zacieśnieniu kontaktów (delegacja duńska gościła w Polsce w r. 1960) i wymianie doświadczeń w dziedzinie rolnictwa.

Członkiem delegacji był wiceprzewodniczący Prez. WRN w Szczecinie — pos. Paweł Warchol.

Oto wrażenia z pobytu w Danii, o które poprosił posła P. Warchola reporter „Kuriera”.

Nasz krótki pobyt był bardzo interesujący i ciekawy. Chciałbym podkreślić przede wszystkim niewątpliwie serdeczne przyjęcie, z jakim spotykaliśmy się wszędzie w tym pięknym kraju. Pierwsze dni spędziłyśmy na poznaniu systemu szkolnictwa i oświaty rolniczej, a także badań naukowych, później zaś obserwowaliśmy rolnictwo duńskie w bezpośredniej praktyce, odwiedzając gospodarstwa rolne i farmy hodowlane. W Danii jest jedna główna szkoła gospodarstwa wiejskiego i szereg zakładów naukowych oraz szkół niższych prowadzonych przez państwo a głównie przez organizacje spółdzielcze. Studia na wydziale rolnym trwają 3 lata, natomiast na innych kierunkach, jak np. leśny, weterynaryjny, geodezyjny — 5 lat.

do rozpowszechniona i cieszy się dużą popularnością.

WRAZENIE JEST WIELE. Dużo również interesujących doświadczeń, z których część postaramy się wykorzystać u nas.

To co najbardziej nas uderzyło, to długo zostanie w pamięci — to czystość wsi duńskiej. Gospodarstwa utrzymane są bardzo porządkowo, domki czyste i kolorowe, wszędzie pełno kwiatów. Przez wście duńskie przemyślenia, że z prawdziwą przyjemnością. Chcielibyśmy bardzo aby podobnie wyglądały wsi szcześcińskie.

Notował: K. KULIG

Myśli tygodnia

AUTOPORTRET PREZYDENTA

„Jestem wolnym człowiekiem, Amerykaninem, senatorem i demokratą — u mnie nie ma kolejkowości. Ale jestem również liberalnym, konserwatywnym, człowiekiem z Texasu, farmerem, biznesmenem, konsumentem, ojcem i wyborcą — a to już bez żadnej ustalonej kolejności”.

Nowy prezydent USA — LYNDON B. JOHNSON

NIE — PROSTY TO RACHUNEK

„Piąta Republika, to nie Czwarła Republika plus general de Gaulle”.

Francuski minister kultury — ANDRE MALAREUX

Zebrał (jas)

Zaproszenie na bankiet

PAN ALVIN GAMBLE NIE MA SZCZĘŚCIA. Zaproszono go na niego przyjęcie po meczu zorganizowane przez policję drużyną rugby. Wracając do domu swym samochodem uderzył w wóz jednego z graczy wracających do Londynu. Natychmiast został zatrzymany pod zarzutem wprowadzenia się w stan nietrzeźwy. Przed sądem oświadczył, że z pewnością był bardziej trzeźwy niż większość uczestników przyjęcia, na dowód czego przytoczył szczególny wypadek zagibnięcia przez jednego z policjantów spodni. Sąd nie uznał takiego usprawiedliwienia i skazał go na 30 franków przynuty oraz na 3 lata zawieszania w prowadzeniu pojazdów.

ABC-RWPG

Z DZIAŁALNOŚCI MBWG

Powołany przed 8 miesiącami Międzynarodowy Bank Współpracy Go sponsorował owocnie już pracuje. Jego działalność spowodowała znaczne przyspieszenie i uproszczenie rozliczeń między krajami socjalistycznymi, członkami RWPG. Obecnie każdy kraj już na drugi dzień po zawarciu transakcji otrzymuje zwładowanie o stanie swego konta i aktualnych rozliczeniach ze wszystkimi partnerami handlowymi należnymi do banku. Bank prowadzi nie tylko rozliczenia z tytułu wymiany towarowej, ale udziela także kredytów na finansowanie większych inwestycji, wspólnie prowadzonych przez kraje RWPG. Jednym z zadań banku jest przeprowadzanie operacji z dolarami i funtami. I w tej dziedzinie zrobiony został pierwszy krok, bo dotychczasowe obroty banku sięgają już wielu milionów dolarów. Pierwsze miesiące działalności MBWG wzbudziły wielkie zainteresowanie wśród największych banków świata, które występują z propozycjami nawiązania stałej współpracy.

PROGRAM DZIAŁANIA INSTYTUTU STANDARYZACJI

W krajach członkowskich RWPG istnieje ponad 70 tys. różnorodnych, znacznie nieraz odbiegających od siebie norm państwowych dokumentacji technicznej maszyn i części zamiatanych, wskaźników jakościowych produkcji itp. Nie ma chyba potrzeby podkreślać, że ten gąszcz niejednolitych norm utrudnia harmonijną współpracę techniczną, specjalizację i kooperację produkcji. Aby te trudności usunąć organa

RWPG podjęły szereg niezbędnych przedsięwzięć. I tak np. już obecnie specjalizacja obejmuje ponad 1 200 rodzajów wyrobów przemysłu maszynowego i 800 produktów przemysłu chemicznego. Wkrótce jednak sprawy standaryzacji posuną się naprzód. Powstały w ubiegłym roku na mocy uchwały KW RWPG Instytut Standaryzacji w Moskwie przystąpił już do aktywnej działalności. W pierwszym okresie pracy Instytutu sprężyzowano główne kierunki działania w zakresie standaryzacji i normalizacji na lata 1966-70. Ustalono, że na pierwszy ogień pójdzie około 1 000 branż z dziedzin: hutnictwa, przemysłu maszynowego, chemii, elektroniki i budownictwa. Wiele prac z tej dziedziny jest już poważnie zaawansowanych. Można się spodziewać, że w niedługoj przyszłości nawet drobne detale szeregu wyrobów będą tak samo pasować do maszyn produkowanych w Polsce, w NRD, w Związku Radzieckim czy na Węgrzech. (CET)

12 tys. mandatów w ciągu tygodnia

DELHI PAP. Policja delhijska podejmując wielką akcję porządkowania ruchu ulicznego w stolicy, w ciągu tygodnia wydała ponad 12 tysięcy mandatów za nie przestrzeganie prawidła poruszania się po ulicach. Władze delhijskie miały szczęście, że 2 tysiące kierowców,

Wietnamska Republika Demokratyczna — migawka z ulic Halfongu.

CAF — fot. J. UKLEJEWSKI

Okazja!

RAY LAVINE z SYRACUSE (stan New York) pragnął zatrzymać u siebie psa, natomiast żona nalegała bez przerwy, aby był sprzedany. Znużony, Ray Lavine zamieszczył w niedzielnym wydaniu „Syracuse Post Standard” następujące ogłoszenie: „Jest do sprzedania pies posiadający pełno pcheł i dostający drgawek nerwowych, zły tak, jak tylko może być zwierzę. Nienawidzi wszystkich ludzi, a szczególnie dzieci. Gasi zegarm, że jest on na wpół ślepy i kuluje na jedną nogę. Cena: 3 800 dolarów. Zaden kupiec do chwili obecnej jeszcze się po psa nie zgłosił. (2)

TERMITY uniemożliwiły śledztwo

DELHI. Sąd w Allahabadzie zmuszony był odwołać swa decyzję o przeprowadzeniu śledztwa w sprawie prawidłowości wyborów w jednym z okręgów Uttar Pradesh, bowiem okazało się, że główne dokumenty w tej sprawie — oryginalne karty wyborcze — zostały nieszczęśliwie zniszczone przez termity, które dały się do zabójczego ataku.

Redakcjo, pomóż!

Oprócz skarg i wyjaśnień redakcja nasza otrzymuje również podziękowania. Czasem jest to zwykła karta pocztowa, niekiedy cały elaborat. A wszystkie kończą się zwykle słowami: „serdecznie dziękuję”. Co tu ukrywać, podziękowania sprawiają nam wiele radości. Ale jednocześnie zmuszają do refleksji.

SIGNIFYMIJEDnak do przykładu. Maria M. pracowała w Przedsiębiorstwie PDIUR „Gryf”. Mąż zawiązał z 2-letnim dzieckiem i od tej chwili cały ciężar utrzymania i wychowania maleńkiej spadł na barki matki. Pewnego dnia dostała jednak wypowiedzenie pracy. Dlaczego? Jak sama pisze, miała kilka zwolnień lekarskich, ale czy to jej wina, że dziecko chorowało? Pracodawca chce, oczywiście, mieć zespół zdyscyplinowany, więc nie przyszedł na zastąpienie jednego pracownika innym. Tak też uczyniono. Okres wypowiedzenia zbliżał się ku końcowi, kiedy Maria M. napisała do nas list. Niezgrabny piśmienniczo przełała na papier całą swoją rozpacz z powodu utraty pracy i żal do przedsiębiorstwa, które pozabawiało ją środków utrzymania.

Po naszej interwencji Zakładowa Komisja Rozjemcza rozpatrzyła sprawę i zakład anulował wypowiedzenie pracy.

A oto co pisze Czytelnik, zam. w Szczecinie przy ul. Boh. Getta Warszawskiego 21. „W związku z kapitalnym remontem rozebrane zostały w naszym domu stare kuchnie, a na ich miejsce postawiono nowe. Niestety, nie można w nich palić, bo dym zamieścił do kominia. Dzień na mieszkanie, co grozi za dzień. Chodziłem już do kierownictwa budowy, do DZBM, a nawet do kominiarzy, ale nikt nie może mi pomóc.”

Okazuje się, że wystarczyło skromne pismo redakcji i w od powiedzi dowiedzieliśmy się, że „...powodem dymienia kuchni była za mała liczba przewodów dymowych, gdyż do jednego przewodu podłączono cztery piece... dobudowano dodatkowe przewody przez co usunięto przyczynę dymienia...”

Jeden z lokatorów zamieszkałych przy ul. Tkańskiej 56 żalił się swego czasu, że klatka schodowa w tym budynku jest brudna, a piwnica — miejscem schadzek pijaków i włóczęgów.

I znów interwencja. W piśmie wyjaśniającym, które otrzymaliśmy w tej sprawie i PTW-2 czytamy: „...kontrola podziemiła zarzuty. Kłątka schodowa była brudna i zamieszana. Gruba warstwa brudu dowodzi, że dozorczy nie myła schodów, a myć powinna raz w miesiącu, jak to jest przewidziane w rozporządzeniu Ministra Gospodarki Komunalnej z dnia 24 lutego 1950 r. ...Do drzwi piwnicy został wmontowany nowy zamek a klucze wręczono lokatorom. Nie zależnie od tego dozorczy otrzymała naganę z wpisaniem do akt personalnych...”

Na zakończenie jeszcze jeden przykład. Na ulicy potrącony został przez tramwaj staruszek, który w dwa dni po wypadku zmarł w szpitalu. Po dwóch miesiącach MPK skierowało na jego nazwisko nekaz zapytanie dwudziestu dziewięciu ziołych za... uszkodzenie wozu tramwajowego. Wyjaśnienie córki zmarłego nie wystarczyło. Sprawa zjawiła się adwokata, który groził nawet skierowaniem jej do sądu.

I ta sprawa, za pośrednictwem redakcji, została załatwiona.

Przykłady można by mnożyć, ale nie o to przecież chodzi. Chcemy udowodnić, że wiele

jest zwykłych ludzkich spraw, które komplikuje bezdušność, brak kontroli a także załatwianie z za biurka. W żadnym wypadku nie może być mowy o braku znajomości przepisów, no bo wróćmy jeszcze raz do pisma DZBM-u, które powołując się na zarządzenie Ministra Gospodarki Komunalnej, stwierdza, że dozorczy powinien myć schody raz w miesiącu. Zgoda, powinna, ale czy to minister ma sprawdzać, jak do dozorczy wykonuje swoje obowiązki?

Że jest, jeżeli dopiero za pośrednictwem redakcji takie sprawy zostają załatwione.

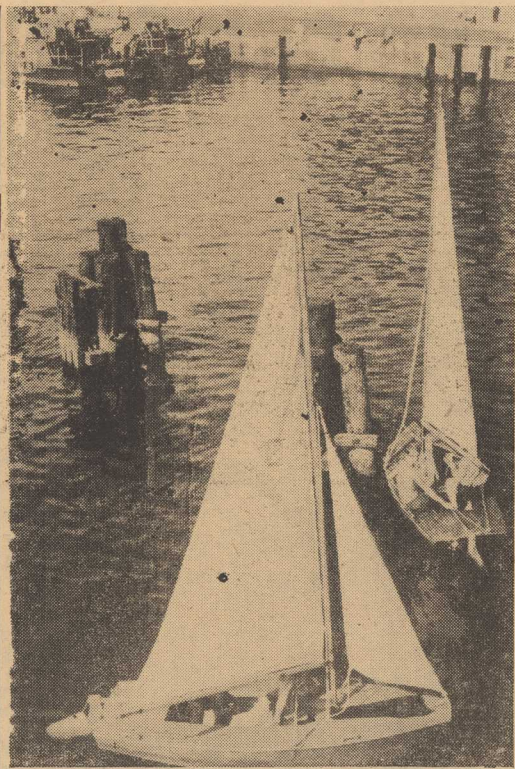
Cieszmy się, że przychodzący do redakcji. Chcielibyśmy jednak, aby takich listów było jak najmniej.

A. JAWORSKA

Obuwie z laminatów

W NADCHODZĄCYM SEZONIE ZIMOWYM ukażą się na rynku nowe modele obuwia tek stylowego, a wśród nich rewelacyjne pomysł — według zapowiedzi przemysłu — wysokie buciki (botki) wykonane z tkaniny laminowanej. Zawarta w tej tkaninie pianka poliuretana wa nie przepuszcza zimna, a ponadto nadaje tego rodzaju obuwiu bardzo estetyczny wygląd.

Oby tylko tekstylne obuwie zimowe znalazło się w sklepach przed zimą, a nie — jak w ubiegłym sezonie — po Nowym Roku.



Zachodnio-Pomorska Chorągiew ZHP liczy się w żeglarskim w całym kraju. Młodzi harcerze nie opuszczają żadnej okazji by opanować trudną ale piękną sztukę wodniaków. Na zdjęciu: żaglówki Harcerskiego Środka Morskiego na Odrze. Foto. ST. CIEŚLAK

Kuriosy kulturalne

Filharmonia przed nowym sezonem

Tradycyjnie Filharmonia Szczecińska rozpoczęła dotychczasowy sezon w październiku. W tym roku jednak horoskopy najbardziej są dość ciemne, zanim rozbiłaby światła w grונtownie przebudowanej sali w gmachu Prez. MRN. Bolewnie — wbrew obietnicom — remont przeciąga się tam co najmniej do grudnia br. albo — jak twierdzą pesymисти — nawet do końca stycznia 1963 r.

Tymczasem oba zespoły Filharmonii, które od czerwca do końca sierpnia koncertowały z powodzeniem w Szwajcarii, Niemczech, Anglii, rozpoczęły urlop, a następnie... przymusowe bezrobocie, z dwoma krótkimi przerwami: na gościnne występy w Filharmonii Narodowej w Warszawie oraz w NRD.

Zespół Zakrzewskiego

Pozostaje otwarta kwestia rozsądnego wykorzystania zespołu artysty syntezicznej w okresie od listopada do grudnia. Brak w Szczecinie sali dla wielkich koncertów symfonicznych, jednak salach zamkowych można byłoby zorganizować koncerty kameralne, a w zamkowej kawiarni warto by może raz w tygodniu dawać koncerty muzyki popularnej. Mamy przecież gotowy zespół, który pod dyrekcją Zakrzewskiego grywa w Międzyzdrojach i zdobył tam sobie prawdziwą, zastępną popularność.

Humor, satyra, piosenka

Gdy mowa o Międzyzdrojach, odnotujemy, że świetnie bawiliśmy się tam w czasie występów zespołu artystów teatru szczecińskiego: Bakry Dobrowolskiej, Danuty Markiewicz, Zdzisława Krauzego i Adama Komana, którzy wystąpili z programem pt. „Humor, satyra, piosenka”. Był to naprawdę zabawny montaż, a przy okazji przekonał nas o wybitnym talencie Dobro wolskiej w rolach charakterystycznych i autentycznej „vis comica” Krauzego.

W Teatrze Propozycji — klasyka

Jak nas informuje kierownik artystyczny Teatru Propozycji Janusz Marzec, nadchodzący sezon w tym teatrze poświęcony będzie głównie klasyce. Będzie to rodzaj przeciwieństwa ubiegłego sezonu, który upłynął pod znakiem groteski (Mrozek, Rózewicz, Ionesco). Jako pierwszą pozycję sezonu Teatr Propozycji zaowocowała wiece „Ifigenia w Taurydzie” Goethego, w dalszych planach jest „Uczta” Platona i „Obrona Sokratesa” (te ostatnią pozycję ogłosiłaliśmy w Krynicy zamkowej, w doskonałym wykonaniu teatru „Dialogi” z Koszalina).

Nowe biblioteki

W okresie wakacyjnym otwarto w województwie szczecińskim dwie biblioteki w nowo wybudowanych lokalach, gromadząc w Grzędzicach (pow. stargardzki), gdzie obok biblioteki i czytelnia jest też sala widowiskowa i klub „Ruchu” oraz miejscka w Dobrej Nowogardzkiej. Nowe lokale są obszernie i nowoczesnie wyposażone. Trzeba zaznaczyć, że znaczna część robót budowlanych wykonano w czynnie społecznym. (1)

Miodem płynąca

1800 PSZCZELARZY, 6 tys. psiek i 44 tys. uli, czyli ponad sto statystyczne dane dotyczące co stanu pszczelarstwa w woj. opolskim. Tęcza zbioru miodu są tam wręcz doskonałe. W połowie sezonu skupiono już 150 ton nektaru, wobec 200 ton, jakie skupowano poprzednio przez cały rok. (1)

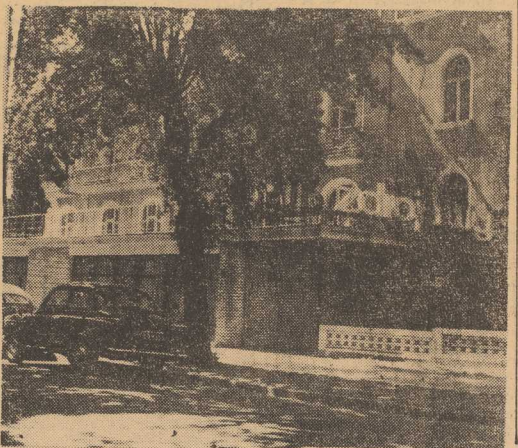
OSTATNIO odbyło się interesujące spotkanie między przedstawicielami WKKFET ze Szczecina, Gdańska i Warszawy, Orbiu i PTTK z tychże miast oraz innych przedsiębiorstw w rozwoju naszej przybrzeżnej i zalewowej floty pasażerskiej. M.in. w czerwcu przyszłego roku wejdzie do eksploatacji w Żegludzie Szczecińskiej pierwszy wodolot, a w roku 1966 — następny. Jednocześnie rozważana jest kwestia budowy większej podobnej jednostki — przy brzeżnej, która będzie mogła pływać między Gdynią a Szczecinem.

Również flagowiec naszej żegludki przybrzeżnej „Mazowsze” przejdzie w tym roku generalny remont, w związku z klasą czteroletnią, kosztem 14 mln zł. Statek otrzyma m.in. całkowicie nowe wnętrza. Ponieważ przewiduje się, iż nowe statki, które wejdą do eksploatacji w przyszłym roku, pokryją w większym stopniu zapotrzebowanie na przewozy pasażerskie — „Mazowsze” prawdopodobnie wykorzystywane będzie wyłącznie w rejsach zagranicznych. W maju, październiku i listopadzie planowane są rejsy do Rostocku i Stralsundu, w czerwcu, lipcu i wrześniu do Leningradu i Rygi i być może, również do Helsinek.

Rejsy statkiem „Mazowsze” z Gdyni do Szwajcarii, a następnie po zwiedzeniu uzdro-

żeńskich. Klub Zdrojowy w Szwajcarii. Zachodzą tu chęć nie zarówno kuraczej jak i wezasowiec.

Foto: A. WECZER



Domowe saturatory

SERYJNĄ PRODUKCJĘ domowych saturatorów, czyli syfonów przystosowanych do używania wymiennych patronek nabitych dwutlenkiem węgla — rozpocznie w przyszłym roku fabryka naczyń emalowanych w Myszkowie. Saturator, oparty na wzorze tego typu urządzeń sprowadzanych dotychczas z Węgier, posiadać będzie pojemność 1 litra,

Co dziewięć Polak pacjentem Pogotowia

Od dnia, kiedy ze wstrząsem ogłusiliśmy defilade dwustu karet Pogotowia Ratunkowego marki „Skoda”, przeznaczonych na pomoc dorazają w Polsce powiatowej — minęło z górą piętnaście lat. Jak przedstawia się dziś służba medyczna Pogotowia? Decydującą zmianą w charakterze usług objętych nazwą „pomocy doraznej” nastąpiła w 1950 r. Powołano wówczas do życia stacje wojewódzkie, które koordynują i nadzorują działalność terenowych stacji Pogotowia, wyręczają je w dalekich wyjazdach, w transportach psychicznie chorych, kierują pracą w wypadku masowych katastrof. Terenowe stacje Pogotowia obejmują już wszystkie bez wyjątku powiaty i mogą samodzielnie (dawniej robiły to w oparciu o szpital) udzielać każdej doraznej pomocy lekarskiej.

Kompletna sieć stacji Pogotowia uzupełniają lotnictwo sanitarne, które ma do dyspozycji 85 samolotów silnikowych i 8 śmigłowców. Pogotowie „naziemne” rozporządzało w 1953 r. 2 611 karetkami (w 1958 r. — 1 696). Liczba lekarzy zatrudnionych w stacjach Pogotowia przekroczyła już 4,5 tysiąca, sanitariuszy — zbliżyła się do 4 tys., pielęgniarzek — do 1,5 tys., a felczyków do tysiąca osób. Oprócz tego w Pogotowiu pracuje około 300 położnych oraz 61 pilotów i mechaników lotniczych. Usługi Pogotowia świadczone są w domu chorego i w ambulatorium. Ich ilość wyraża się w liczbach nie mał astronomicznych: w 1962 — 3,4 miliony wyjazdów karetok oraz 5,2 tys. przewozów lotniczych. (1)

Homer i mózg elektronowy

DWÓCH radzieckich uczonych przeniósł pełny tekst „Iliady” Homera (blisko 16 000 wierszy) na specjalne dziurkowane karty celem „zaprogramowania” w mózgu elektronowym, który pozwoli ustalić charakterystyczne cechy rytmiki poszczególnych rozdziałów oraz jednoznacznie całego poematu. W wyniku dokonanych obliczeń ustalono, że epopeja odznacza się jednolitym systemem — potwierdzając często kwestionowaną tezę, że Iliada” jest rzeczywiście dziełem jednego poety. (d. o.)

W Stargardzie — zegarki chodzą najdokładniej

PRZESUWAJĄC wskazówki zegarka o godzinę naprzód lub godzinę wstecz dla dostosowania się do zmian czasu na lekni lub zimowy — nie powinniśmy mieć wcale pewnością, że chronometr wskazywać będzie naprawdę prawdziwy czas. Nie pomaga również najdokładniejsze regulowanie zegarka. Wprawdzie podawany przez Krakowskie Obserwatorium Astronomiczne czas jest obowią-

zujący, lecz w zależności od tego, gdzie się znajdujemy — od biega on od słonecznego. Tylko jedno miasto w kraju ma faktyczny czas. Moment sygnału z Wieży Mariackiej zbiega się tu w ulamku sekundy z chwilą, gdy cień słoneczny jest najkrótszy. Miastem tym jest Stargard Szczeciński — przez jego zachodnie granice biegnie bowiem 15 południk, według którego oblicza się czas środkowo-europejski. Miejsce to jest na szosie oznakowane tabliczkami z napisem „15 południk”. Niewiele jest takich miast w kraju. Czas najbardziej zbliżony do faktycznego (słonecznego) pokazują zegarki także w Lipianach (pow. Pyrzyce), Łubsku (Zielonogórskie) oraz Zgorzelcu. (BN-NT PAP)

Elektronowy „Wicherek”

ŚWIATOWY ośrodek meteorologii w Moskwie opracować będzie wkrótce przy pomocy całkowicie zautomatyzowanej aparatury i wielkich elektronowych maszyn liczących („mózgów elektronowych”) dane meteorologiczne i hydrometeorologiczne ze Związku Radzieckiego, Europy zachodniej, Arktyki, Afryki Północnej, Środkowego Wschodu i Oceanu Atlantyckiego. (j.o.)

„SWC” — nowa stal szybko tnąca z Huty Warszawa

„SWC” — to nazwa nowej polskiej stali szybko tnącej wyprodukowanej przez Huty Warszawa pod okiem naukowców z Instytutu Mechaniki Precyzyjnej, w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Deblu wykonano z niej ostatnio kilka gatunków świetnych narzędzi do obróbki metali, m. in. noże skrawalnicze do automatów tokarskich, gwintowniki i frezy gwintowe.

Narzędzia z tej stali mają być 4-krotnie wydajniejsze i trwalsze od dotychczasowych. Pierwsze próby praktyczne potwierdzały te przewidywania. (BN-T PA)

Trzy nowości laserowe

Promień światła może zastąpić wiertło dentystyczne, które dla większości pacjentów jest XX-wiecznym narzędziem tortur.

UCZENI z miasta Cincinnati stwierdzili, że światło z lasera — urządzając wysyłające wąski promień niezwykle intensywnego światła, może usuwać chorą tkankę, zębowa naważ z takich zakamarków zęba, do których wiertło dociera z trudem.

O innym zastosowaniu lasera donosi prasa radziecka. W

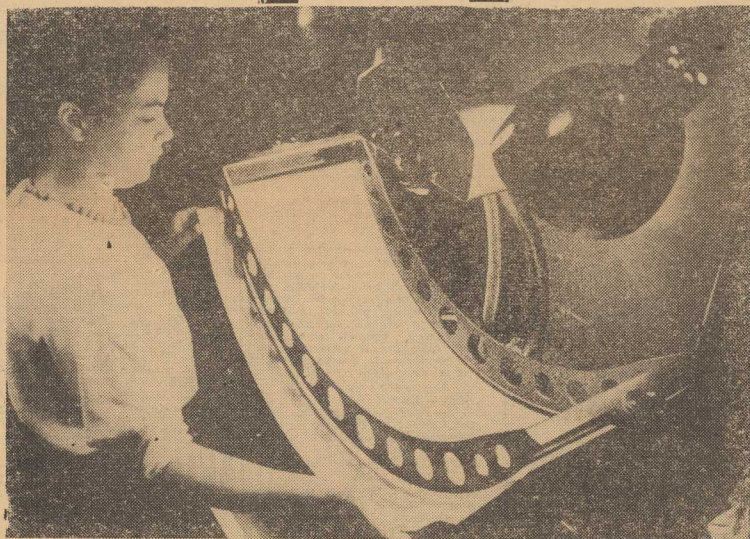
moskiewskim Instytucie Choroób Oczu im. Helmholtza trwają obecnie eksperymenty z użyciem lasera w operacjach oczu. Lekarz doc. A. Roslawcew i fizyk S. Urmacher wypróbują na królikach działanie wiązki światła z lasera rubinowego. Krótki impuls światła laserowego, które błyskawicznie może wypalić otwór w płycie żelaznej, przechodzi przez przezroczystą część gałki ocznej nie wyrządzając żadnej szkody i dopiero dotknąwszy ciemnego dna oka, nagrzewa momentalnie chore miejsce, „spawając” rozerwane miejsce.

Po zakończeniu serii eksperymentów na zwierzętach uczeni radzieccy zaczną operować laserem pacjentów w klinice.

Na upał...

TECHNICZY amerykańskiej Komisji Energii Atomowej opracowali małe przenośne urządzenie klimatyzacyjne, przeznaczone do noszenia przez ludzi ciężko pracujących w upale. Zamontowany na ramieniu lub w pasie aparat waży tylko 170 gramów i ma 30 cm długości. (d. o.)

CAF



Laser może przydać się także w samolocie. Dr Collin i dr Ligda z Kalifornii pracują nad lotniczym „radarem laserowym”, który wykrywałby nawet niewidoczne zaburzenia powietrza i w ten sposób pozwalał pilotom unikać miejsc groźnych wstrząsem. Radar taki usztywni podróż wygodniejszą, ochroni pasażerów np. przed rozlanieniem kawy na ubranie oraz przed nieprzyjemnymi emocjami, jakich doświadcza się w czasie ratownego opadnięcia samolotu w „dziurze” powietrznej. (NNT-PAP)

Elektroniczne biuro informacyjne w Tokio

W Tokio uruchomiono już „elektroniczne biuro informacyjne”, które w czasie Olimpiady będzie rejestrować na bieżąco wyniki wszystkich 4 000 eliminacji, rozgrywek i zawodów.

Urządzenie to, zbudowane przez firmę IBM za 6 milionów dolarów, będzie natychmiast opracowywać rezultaty i drukować je w zredagowanej postaci na potrzeby zawodników, wędźw i dziennikarzy we wszystkich 31 miejscach zawodów.

Pod koniec Olimpiady urządzenie, którego mózgiem jest centralna elektroniczna maszyna na cyfrowa, wydrukuje 4-tome we zestawienie wszystkich wyników. Książka ta, pomyślana jako oficjalny dokument Olimpiady, będzie gotowa w dzień po zakończeniu Igrzysk.

Obsługę systemu informacyjnego ma tworzyć 250 osób. (NNT-PAP)

Samoobsługa

W SZTOKHOLMSKIM „super-samie” ABC codziennie do użytku nowe urządzenie samoobsługowe: klient odniósł zanoszą do kasy nie wybrany przez siebie towar, lecz tylko odpowiednio dziurkowaną kartkę. Możliwość elektronową dokonuje wówczas transportu zakupionego towaru ze składów i wystawia łączny rachunek. (j. o.)

Maszyna ustala... dietę

ZAINSTALOWANA niedawno w szpitalu w Nowym Orleanie elektroniczna maszyna do liczenia w przeciągu niespełna minuty ustala trzydniowy zestaw potraw dla chorego, uwzględniając przepisy diety, koszt posiłków, a nawet konieczność uniknięcia nadmiernej monotonii potraw.

EDWIN LANHAM

(48)



Przełożyła Irena DOLEŻAL-NOWICKA

— Zobaczymy się jutro w południe, proszę uważać.
Kiedy wyszła, zajął do Pam. Zawołała rozespianym głosem:
— Czy ty, tatusiu?
— Tak, przyszedłem, żeby cię ucałować na dobranoc.
Pochylił się nad jej łóżeczkiem, przez chwilę przywarła do niego, a potem znów opadła na poduszki i zapytała nagle rzeczowo:
— Czy ty lubisz Molly?
— Tak, a ty?
— Owszem, ale ona jest bardzo uściskana.
— Jest detektywem, musi być uściskana.
— To musi być dobrym detektywem. Wszędzie dzisiaj tu zaglądała, nawet za obrazki na ścianie.

Bruce roześmiał się cicho. — Zapomnij o tym kochanie. Spij.
— Powiedz mi, o czym mam śnić — poprosiła.
— Czy ty naprawdę planujesz sny?
— Oczywiście, a ty nie?
— Nigdy nie próbowałem.

— Dziś chciałabym śnić o czymś specjalnie miłym, o czymś bardzo, bardzo miłym.
— A co powiedziałabyś na przejażdżkę po Long Island Sound pięknym jachtem, wykładanym srebrnym, z mostkiem, na którym będziesz stać wysoko, a wiatr będzie ci rozwiewał włosy i będziesz machała ręką mewom?
— Sliczny sen — powiedziała rozmarzona.

— Być może ten sen się sprawdzi. Znam pewną panią, która ma łódź, i chce nas wziąć na przejażdżkę. Widziała twoją fotografię i uważa cię za bardzo miłą dziewczynkę.
— Jak ma na imię?
— Ellen.

Pam uśmiechnęła się i zamknęła oczy, ale nadal trzymała go mocno za rękę. Usiadła na brzegu jej łóżka, czekając na rozluźnienie się jej palców, żeby odejść. Kiedy był już pewien, że zasnęła, zaczął powoli wyciągać rękę, ale natychmiast paluszki jej znów się zacisnęły i powiedziała:
— Nie odchodź jeszcze.
— Nie odejdę.

— Wiesz tatusiu, tak sobie myślałam — gins jej był bardzo śpiący — że nie jestem zupełnie pewna, co do dzisiejszego popołudnia u Beachama.
— Chcesz powiedzieć, żeś to sobie wymyśliła, Pam?

— Nie, nie o to chodzi. To było tak: spojrzalam i zobaczyłam tego człowieka, i przeczuliłam się. Bardzo się przerażalam, tatusiu, ale potem, kiedy sobie o tym myślałam, to doszłam do wniosku, że może to nie był ten sam człowiek. Może ja się tylko przestraszyłam, bo on przypominał tamtego człowieka? Zapelniał jak wtedy, kiedy w ciemnym pokoju, w środku nocy, krzesło wygląda jak wilk. Rozumiesz o co mi chodzi?

— Rozumiem. A teraz śpij, kochanie i więcej o tym nie myśl.

Rano zadzwoniła Laura.

— Bruce, przed chwilą rozmawiałam telefonicznie z Ellen. Chce, żebyś jutro przyjechał do nich z Pam i bardzo prosi, żebyś się zgodził. Tak gdzieś koło dziesiątej rano. Ja też tam będę. Zrobimy sobie piknik na świeżym powietrzu i tak dalej. Tyłko nie odmawiaj.

— Oboje się zgodzamy — powiedział. — Pam będzie zachwycona. Ale muszę zabrać ze sobą jeszcze jednego gościa. Twoją przyjaciółkę, detektywa w spódnicy. Została przydzielona do Pam i wolałbym, żeby z nami pojechała. Mam do niej zanieś.

— Oczywiście, że powinna jechać — zgodziła się Laura. — Uprowadzę Ellen... Wiesz Bruce, może ci będzie miło słyszeć, że Stary również maczał w tym palce. Ellen powiada, że jego zdaniem, potrzebujesz pomocy i podtrzymywania na duchu. Ale nadal muszę ci ostrzec, że sytuacja nie przedstawia się wcale różowo. Artur to człowiek gwałtowny. Może się mścić.

— Dlaczego byś miał się mścić?
— Naprawdę bardzo był przywiązany do Banksa. Ellen powiedziała mi, że wczoraj wieczorem płakał.
— Artur Cole płakał? — w głosie Bruce'a brzmiało niedowierzanie.

— Powiedziała mi, że słyszała, jak krakał. Oczywiście po pijanemu, ostatnio bardzo dużo pije.
— Ale jeżeli ma ochotę się na mnie mścić, to może lepiej, żebyśmy jutro nie jechali z Pam tą łodzią? Niebył wesoła będzie ta wycieczka.

— Och, Artur nie pojedzie — uspokoiła go. Nie widzę więc żadnego problemu.
— A wiec doskonale. Będziemy na miejscu o dziesiątej. Wstąpić do ciebie po drodze?
— Bardzo proszę.
— A co z ojcem, czy też jedzie z nami?

(c.d.n.)

Kolejny sprawdzian olimpijczyków - w Szczecinie!

Badeński i olimpijska sztafeta 4 x 400 m startują na stadionie Pogoni

Lekkoatletyczny mecz pomiędzy reprezentacjami Szczecina i Rostocku, który odbędzie się w najbliższą sobotę i niedzielę, niespodziewanie urosł do wielkiej imprezy.

„MUROWANY” jest udział w szczecińskich zawodach członków kadry narodowej na średnich i długich dystansach. Jak zapewnili trenerzy ORYWAŁ i BRUSZKOWSKI, na bieźni stadionu Pogoni będą startowały: BRUSZKOWSKI, RESZCZYŃSKI, B. i S. KOWALCZYKOWIE, SADOWSKI.

DZIS w godzinach wieczornych szczeciński działacz otrzymuje ostateczną odpowiedź trenera Macha na temat startu w zawodach BADENSKIEGO oraz olimpijskiej sztafety 4x400 m. Polski Komitet Olimpijski uwarunkował bowiem start tych zawodników w Szczecinie od otrzymania miejsca w samolocie na trasie Łódź - Szczecin.

większej imprezie lekkoatletycznej biejącego roku startować będą również członkowie kadry narodowej w skoku w dal. Zobaczymy więc: aktualnego mistrza Polski - STALMACHA, MAJCHROWICZA, MROCZYSKIEGO, KOBUSZEWSKIEGO i SZYSZKO.

WSZYSCY w/w zawodnicy startować będą poza konkurcją meczu Szczecin - Rostock. Oprócz ich udziału w „tradycyjnych” biegach i konkurencjach, po raz pierwszy odbędzie się w Szczecinie bieg o „Błękitną Miłą Bałtyku”, w którym startować będą wszyscy średniodystansowcy, a ponadto: Zb. WÓJCIK, PUCHER, ŚWIĄTEK, SOBIESZAK. Dla zwycięzcy tego biegu redakcja „Głosu Szczecińskiego” ufundowała puchar.

W SOBOTNICH i niedzielnych zawodach na stadionie Pogoni będą startować również lekkoatleci ze Szwecji. Do dziesiątego dnia jednak nie ustalono imiennego składu swojej ekipy.

TAK WIĘC zapowiadają się emocje nie lada. Duże brawa należą się szczecińskim działaczom „królowej sportów” za inwencję i doprowadzenie do startu w naszym mieście czołowych polskich zawodników, z których kilkunastu będzie brało udział w Olimpiadzie tokijskiej. Już dawno nie oglądaliśmy w Szczecinie wielkiej imprezy lekkoatletycznej i tak znakomych zawodników.



30.VIII.1954 r. na strzelnicy PZL na Bielanach w Warszawie rozpoczęły się dwudniowe Strzeleckie Mistrzostwa Polski w konkurencjach strzelniczych. Mistrzostwa te były jednocześnie jednym z ostatnich egzaminów kandydatów do startu w Tokio w tej dyscyplinie sportu, posiadaczy piatek kółka olimpijskiego Adama Smełczyńskiego, Zygmunta Kiszkurto i Juliusza Lewartowskiego.

Znów ligowa środa

Boisko Szombierek nadal „zaczarowane“?

Kiedy dzwoniłszy do Bytomia była godz. 19. Telefon przyjął kierownik drużyny p. Sadurski. Niestety - mówił nasz rozmówca - piłkarze i trener nie wrócili jeszcze z treningu.

MIMO TRUDNEGO meczu, który czeka nas w dniu dzisiejszym humory w zespole są znakomite. Wszyscy jesteśmy dobrej myśli że na stadionie Szombierek chętny wywieść jak najkorzystniejszy wynik. WIPRZYMY, że stać nas na nawiazanie z Szombierkami równorzędnej gry i nie zamierzamy rezygnować z walki. Jesteśmy już przyzwyczajeni do trudnych boisk. Będziemy robili wszystko, aby walczyć na stadionie Szombierek udowodnić, że jesteśmy zespołem posiadającym spore umiejętności, który potrafi nawiązać równorzędną walkę nawet z zdecydowanymi faworytami.

ROWNIEŻ II liga rozegra w dniu dzisiejszym kolejną rundę spotkań mistrzowskich. Arkonka po raz drugi spotka się z beniaminkiem, tym razem na własnym boisku. Wydać się, że wreszcie piłkarze z Łasku Arkońskiego zechcą się zrehabilitować przed własną publicznością za ostatnie niepowodzenia.

A OTO pozostałe spotkania I i II ligi oraz nasze w/w:

- I LIGA: Stal - ŁKS 1, Odra - Zagłębie x Szombierki - POGON x, Zawisza - Polonia x, Ruch - Unia 1, Górnik - Śląsk 1. II LIGA: Arkonka - Victoria 1, Stal - Górnik 1, Lublinianka - Garbarnia x, Wisła - Polonia 1, Lechia - MKS 1, Start - Warmia 1, Raków - GKS 2, Thorez - Cracovia 2.

Dzisiaj mecz Admira - Legia

DUŻE zainteresowanie wzbudza w Polsce i Austrii dzisiejszy mecz pomiędzy Admirą i Legią o Puchar Europy Zdobywców Pucharów, który rozegrany zostanie dziś w Wiedniu.

PRASA wiedeńska zgodnie podkreśla, że najlepszymi zawodnikami w zespole polskim będą BRYCHCZY I BLAUT, zaliczani do najlepszych w Europie.

TRENER ADMIRY już na dwa dni przed meczem zdecydował, że BRYCHCZEGO pilnować będzie dwóch zawodników. Jeżeli zadanie to zostanie wykonane w stu procentach, wówczas - według opinii trenera - zwycięstwo zespołu austriackiego jest pewne.

JAK BĘDZIE w rzeczywistości przekonamy się już za kilka godzin.

Aktualna tabela strzelców

TABELA strzelców w ekstraklasie piłkarskiej po czterech kolejkach rozgrywek przedstawia się następująco:

- 1. Krasucki II i Lazar po 5 bramek; 2. Banaś i Pol - po 4 bramki; 3. Brychczy, Krajczyk, Libeada, Lubański, Maras, Nowak, Pogrzeba, Urbas, Szoltysik - po 3 bramki; 4. Ben, Faber, Gajda, Jarosik, Kielec, Musiałek, Pieczyk, Pieszko, Poświat, Sadek, Sładek - po 2 bramki;

Pływacy na start

JAK NAS poinformowała p. C. STACHURSKA, dziś od godz. 17 na basenie Pogoni rozpoczyna się nauka pływania dla dzieci.

ZAPISY chętnych na lekcje przed i popołudniowe przyjmują p. Stachurska codziennie od godz. 17 na pływalni Pogoni.

Na cenzurowanym

OD LAT polscy pływacy nie odnoszą sukcesów na arenie międzynarodowej, od lat ich wyniki są wężej niż kompromitujące. To są sprawy ogólnie znane. Ostatnio dowiedzieliśmy się także o innych „rewelacjach”. W naszym artykule pt. „DEPRAWACJA” popularny „Standard Młodych” odśmiała kulisy pływackiego świata. Autor artykułu, Tadeusz OLSZAŃSKI operując licznymi przykładami niemal z ostatnich dni, przytacza dostateczną liczbę faktów dyskredytujących wielu czołowych działaczy związku pływackiego. Najpoważniejszym zarzutem skiero-

wanym pod ich adresem jest właśnie sprawa deprawacji młodzieży pływackiej, która nie od dziś jest świadkiem takich oto praktyk swoich „wychowawców”: nagminne pijaństwo na

DNO

obozach i zawodach (jeden z przykładów - „pijany statek” z działaczami, towarzyszącymi pływającej Wisłą „Sztafecie XX-lecia”), oszustwa (wystawienie do meczu z Węgrami nie uprawionym, starszym zawodnikowi), przestępstwa dewizowe...

Czy juniorzy Szczecina zdobędą puchar?

W DNIAH 4 i 5 września br. odbędzie się w Siemianowicach finały Pucharu im. dr J. Michałowicza w piłce nożnej. Udział w turnieju biorą reprezentacje: KATOWIC, ŁÓDZI, SZCZECINA i WARSZAWY.

Dzisiaj wieczorem reprezentacja juniorów Szczecina wyjeżdża do Chorzowa, gdzie zostanie zakwaterowana. W czwartek odbędzie się losowanie. W piątek rozegrane zostaną dwa spotkania. W sobotę grają zwycięzcy o 1 i 2 miejsce oraz zwycięzcy o 3 i 4 miejsce.

Nasi juniorzy wystąpią w składzie: bramka: MOTYLEWSKI (Pogon), KEDZIERSKI (Arkonka); obrona: ROSĄDZIŃSKI (Gonb), BIKOWSKI (P), OLEJNIK (Pogon), KURKOWIAK (A), MALIŃSKI (P); pomoc: WALIĘKO, MIKULSKI, STACHOWSKI (A); atak: KASZTELAN, PROTZAK (P), SKAŁSKI, ZIEBKA, KUDLA (A), WOZNIESIENSKI (Czarni).

6 WRZEŚNIA BR. o godzinie 15.25 - 17.20, TV polska transmowa będzie z Pragi mecz piłkarski Górnik (Zabrze) - Dukla (Praga). Będzie to spotkanie eliminacyjne z cyklu rozgrywek o Puchar mistrzostw Europy.

Uwaga siatkarze

DZIS O GODZ. 17 przy ul. Twardowskiego rozpoczyna się treningi siatkarzy I-ligowej Pogoni. Obecność kadry ligowej oraz rezerw obowiązkowa. ZAPISY kandydatów na siatkarzy przyjmuje trener A. SZOŁOMICKI w dniach treningów tj. w środy i piątki od godz. 17 na stadionie Pogoni.

Z historii Olimpiad (10) Melbourne - pechowe dla Polaków TOKYO 1964

XVI OLIMPIADA w dalekiej Australii była pechowa dla polskich sportowców. W roku przedolimpijskim nasi zawodnicy odnosili cenne sukcesy na torach, stadionach i ringach Europy.

ALF JUŻ pierwszy dzień walk olimpijskich przyniósł pierwsze rozczarowania. W biegu na 10 km, który jeszcze przed Olimpiadą wzbudził ogromne zainteresowanie, gdyż rozebrać się miała walka o pierwszeństwo pomiędzy Kucem i Anglikiem Pirie, startować miało również dwóch Polaków - Chromik i Krzyszkowiak.

ROWNIEŻ bez powodzenia startowali nasi biegacze w eliminacjach na 5 km. Przed wyjściem na antypody ogólnie przewidywano, że jednym ze stuprocentowych zwycięzców w biegu na 3 000 m z przeszkodami będzie Jerzy Chromik. Niestety, na skutek choroby nie mógł startować, a barw polskich brał Krzyszkowiak.

ZAWODNIK ten miał w Melbourne pecha. Po biegu na 10 km, kiedy gratulował zwycięzcy - Kucowi, ten niechący radełpal kołosem na bosą nogę Krzyszkowiaka. Kontuzja palca była bolesna, ale „Kryś” nie rezygnował z dalszych walk. Drugi pech spotkał naszego reprezentanta podczas treningu. Biegającego zawodnika zaatakował... pies i ugryzł go w łydkę. Największą tragedią przeżył jednak Krzyszkowiak podczas biegów eliminacyjnych na 3 km z przeszkodami. Przy pokonywaniu przeszkody został pochwyty przez jednego z biegaczy i przewrócił się. Mimo upadku zakwalifikował się do finałów, jednak na siatki odnieśliśmy kontuzji w decydującym biegu nie mógł wziąć udziału.

DO WIELKIEJ sensacji doszło w rzucie oszczepem. Kiedy po czwartej kolejce rzutów Sjöto osiągnął wynik 79,99 wydawało się, że złotym medalistą zostanie właśnie Polak. Ale w tej samej kolejce rzutów spisyjący się przeciętnie dotychczas Danielsen osiągnął odległość 85,71 m, zdobywając nie tylko złoty medal, ale i wykrzesając równocześnie nasawisko Polaka z listy aktualnego rekordzisty świata.

OSŁODA niepowodzeń był złoty medal Duńskiej-Krzyszkińskiej, która w skoku w dal uzyskała 6,35 m, wyrównując własny rekord świata.

NIE POWODZIŁO się także naszym wioślarzom i kajakarzom, a ZŁOTY MEDAL zdobył Duńska-Krzyszkińska w skoku w dal; SREBRNE MEDALE - Siedło w rzucie oszczepem, Smelczyński - strzelanie i Pawłowski - szermierka;

BRĄZOWE MEDALE - Niedzielski i Pietrzykowski w boksie, gimnastyka kobiet, Zieliński - podnoszenie ciężarów.

Kronika dnia

PROF. SZTERNFELD OPUSCILI SZCZECIN

WCZORAJ po dłuższym pobycie na Pomorzu Zachodnim opuścił Szczecin „ojciec” radzieckich Sputników, prof. Ary Sztternfeld. Radziecki uczyony przebywał u nas na odpoczynku. Ze Szczecina udał się do Warszawy, gdzie weźmie udział w rozpoczynającym się w najbliższy poniedziałek XV Międzynarodowym Kongresie Astronautycznym.

SPOTKANIE Z UCZESTNIKAMI WALK WRZEŚNIOWYCH

* RADA SPOŁECZNA przy fabryce motocykli „JUNAK” urządziła wczoraj otwarty wieczór klubowy, udostępiony dla mieszkańców Pogodna. Po spotkaniu z uczestnikami walk wrześniowych 1939 r., dla których przygotowano wiązanki kwiatów, wyświetlono film prod. polskiej „JAK BYĆ KOCHANĄ”, tematycznie związany z hitlerowską okupacją.

POWROT Z WZASO-KURSU

* 36 ETATOWYCH pracowników kulturalno - oświatowych, zatrudnionych w szczecińskich zakładach pracy, powróciło z wakacyjnego wczasu-kursu w Dusznikach Zdroju. Jak informuje sekretarz WKZZ Zbigniew TURKIEWICZ, uczestnicy świetnie iaczyli przyjemne z pożytecznym. Obok pracownitich wyszukali o zadaniach wynikających z uchwał IV Zjazdu PZPR, znaleźli wiele czasu na turystykę i w. Wszelk i wzdłuż zwiedzono Ziemię Kłodzka, wszyscy uczestnicy zdobyli sportową odznakę XX-lecia. Zebrał: (a)

WRZEŚNIOWE DNI z myślą o Warszawie

WRZEŚNIOWE to tradycyjny już miesiąc odbudowy kraju i stolicy. Ogólnospołeczna akcja świadczeń na odbudowę a następnie rozbudowę stolicy zajęła się powstała przed 18 laty organizacja SFOS. Dotychczasowe jej osiągnięcia są najwimowniejszym dowodem zrozumienia i ofiarności, jakie dla tego celu wykazuje całe społeczeństwo.

DO CZERWCA br. w województwie naszym zebrano ok. 111 mln zł, m.in. 60 proc. to świadczenia świata pracy, 10 proc. rzemiosła i wolnych zawodów, a 5 proc. młodzieży szkolnej. Od 1958 r. 75 proc. zebranych fundusów przeznaczają się na lokalne potrzeby na szego województwa, w którym szczeciński SFOS zainwestował już 80 mln zł, a z dotacji centralnego funduszu otrzymaliśmy 20 mln zł. Naczelna inwestycja SFOS prowadzona od 1955 r. jest odbudowa Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie, któremu przywrócono dawny renesansowy wygląd i w którym koncentruje się kulturalno-oświatowe życie naszego miasta. Dzięki dotacjom SFOS odbudowano i odrestaurowano Muzeum Pomorza Zachodniego, wybudowano nowe skrzydło Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki, Operetki Szczecińska, Teatr „Pleciuga”, popularny Klub „13 Muz”, zabytkową ka-

mieniczkę dla Pracowni Archeologicznej PAN i wiele innych obiektów kulturalnych, oświatowych, sportowych i służby zdrowia.

Coraz bardziej wzrastająca ofiarność naszego społeczeństwa pozwala projektować dalsze inwestycje. Są to m.in. modernizacja Filharmonii Szczecińskiej, budowa Domu Akademickiego dla studentów WSR, zakładu odwykowego dla alkoholików, modernizacja Wojewódzkiej Przychodni Specjalistycznej przy Al. Magiana Buczka, budowa przychodni przeciw gruźliczej w Choszczynie, wyposażenie w miejscowościach przy granicznych kilku świetlic WOP, z których korzystał będzie również miejscowa ludność.

WRZEŚNIEM 1964 R. będzie miesiącem poświęconym dalszej mobilizacji społeczeństwa oraz popularyzacji akcji SFOS. 6 bm. odbędzie się w całym województwie zbiórka uliczna. W Szczecinie weźmie w niej udział ponad 800 działaczy i sympatyków SFOS. Na ulice naszego miasta wyruszą z puszkami radni, pracownicy administracji miejskiej służby zdrowia, rzemieślnicy, młodzież harcerska i ZMS. Na zakończenie MIESIĄCA odbędzie się w miejscowościach województwa festyny ludowe, a w Szczecinie w pierwszych dniach października wielki koncert Filharmonii Szczecińskiej w Zamku.

WSZEJŚNIOWI ŚWIADCZYMY NA ROZBUDOWĘ STOLICY I ZIEMI SZCZECIŃSKIEJ — to tradycyjnemu już hasło wrześniowych dni. (hs)

„Podhale” śpiewa i tańczy

W AMFITEATRZE Parku Kasprowicza odbył się wczoraj występ Ludowego Zespołu Pieśni i Tańca „PODHALE”. Impreza, zorganizowana z inicjatywą Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych i Wojewódzkiego Związku Spółdzielczości Pracy, cieszyła się dużym powodzeniem. Wstęp na koncert „Podhala” był bezpłatny. (a)

Foto: ST. CIEŚLAK



A jednak sezon turystyczny trwa!

WBREW pesymistycznym prognozom obsługi ruchu turystycznego PBP „Orbis”, sezon trwa. W hotelu „Continental” zatrzymała się liczna grupa indywidualnych turystów skandynewskich, przybyła wczoraj promem „JENS KOFOED” do Swinoujścia. Przedłużony swój nieoficjalny pobyt w Szczecinie konwul francuskiej w Gdańsku p. Claude CANSON. W hotelu „Piast” zatrzymała się 46-osobowa wycieczka z Ostyina. Mieszkała tu również uczestnicy comiesięcznej konferencji Wojew. Stacji Oceanu Zwierzat, zorganizowanej przez Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prez. WRN.

W „Piastu” wreszcie zatrzymani się pilkarze „VICTORIE” z Jaworzna, którzy przyjechali na mecz z „Arkonią”.

W PRZEDDZIEN 25 rocznicy napadu hitlerowskich Niemiec na Polskę odbył się w Szczecinie uroczysty capstrzyk i apel poległych. Wzięły w nim udział tysiące mieszkańców naszego miasta. Na naszym zdjęciu moment składania wieńców przed Pomnikiem Wdzięczności.

(wit)

M/t „Beskidy” zabiera największy ładunek w historii zespołu portowego

31 SIERPNIĄ wszedł do Swinoujścia zbiornikowiec PLO „Beskidy”, by załadować przy nabrzeżu nowej bazy bunkrowej 16 tys. ton oleju opałowego przeznaczonego dla Norwegii. Jest to największy ładunek jaki jednorazowo został załadowany na statek w zespole portowym Szczecin — Swinoujście. Jednocześnie jest to również pierwsza eksportowa partia produktu niedawno uruchomionego płockiego kombinatu petrochemicznego. Trzeba także podkreślić tu i inny niecodzienny moment. Jak nas informują dyrektor szczecińskiej CPN — Jerzy Korzanek — tempo załadunku statku jest trzy razy szybsze niż dotychczas osiągnięte dla tego produktu w portach polskich i wynosi przeciętnie 500 ton na godzinę. Efekt taki udało się osiągnąć nie tylko dzięki dużej wydajności zainstalowanych w Swinoujściu pomp, lecz również przez zastosowanie pewnego usprawnienia pozwalającego na załadunek oleju przez dwie pompy jednocześnie. Przewiduje się iż „Beskidy” opuści Swinoujście, udając się w rejs do Norwegii, już w dniu dzisiejszym.

Uruchomiona dopiero 24 ub. miesiąca nowa baza przeładunku paliw płynnych w Swinoujściu zadziała już obsługiwać około 40 jednostek, załadowujących i przymujających około 50 tys. ton tego towaru. Należy przypuszczać iż do końca roku Swinoujście opuści jeszcze wiele ekSPORTOWYCH partii produkcji płockiego kombinatu. (w)

ENERGETYCY w dniu swego święta

W PIERWSZĄ niedzielę września przypada tradycyjny „DZIEŃ ENERGETYKA”.

PRACOWNICY szczecińskiej energetyki obchodzą w tym roku swoje święto szczególnie uroczystie. Jest to bowiem rok XX-lecia energetyki na Ziemi Szczecińskiej, podsumowujący pokazyń dorobek energetyków. Bogaty jest program obchodu tego święta. W szczecińskich elektrowniach a także we wszystkich posterunkach energetycznych w woj. szczecińskim odbyły się już uroczyste spotka-

nia i akademie. W rejonie energetycznym Goleniów w czasie akademii „Dnia Energetyka” odbyło się uroczyste wręczenie odznak i dyplomów 5 najlepszym brygadom, które zdobyły zaszczytne miano „BRYGAD PRACY SOCJALISTYCZNEJ im XX-lecia PRL”.

Wojewódzkie uroczystości obchodu „Dnia Energetyka” w Szczecinie odbędzie się w najbliższą sobotę. O godz. 14 w sali Operetki Szczecińskiej odbędzie się uroczysta akademia, w której wezmą udział przedstawiciele placówek energetycznych z całego województwa, załoga Zakładu Energetycznego, a także zaproszona delegacja energetyków z NRD z dyrektorem Zakładu Energetycznego z Rostocku — inż. REICHEM na czele. Pierwszą część akademii wypełni referat podsumowujący dorobek energetyki na Ziemi Szczecińskiej w okresie XX-lecia. Następnie zostanie odczytany list ministra górnictwa i energetyki.

Z kolei 2 brygady energetyków otrzymają odznaki Brygady Pracy Socjalistycznej im. XX-lecia PRL. Brygady te reprezentują warsztat licznikowy z Maszewa i oddział stacyjny rejonu energetycznego Szczecin. Warto przypomnieć, że w Szczecińskim Zakładzie Energetycznym pracuje już 16 zespołów, posiadających tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej, a 27 ubiega się o ten zaszczytny tytuł.

W części artystycznej energetycy obejrzą popularną operetkę „Życie paryskie”, a wieczorem bawić się będą na luznym „BALU ENERGETYKA”. (kg)



SKONCZYŁY SIĘ WAKACJE i szkoły znowu zapelnily się wieloletnia rzesza dzieci i młodzieży. Do pracy staneli nauczyciele i wychowawcy. W przeddzień nowego roku szkolnego, w Technikum Samochoodowym odbyła się uroczystość, podczas której z-ca przewodniczącego Prezydium MRN Zdzisław MITKIEWICZ udekorował Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski długoletnią nauczycielkę i zasłużonego pedagoga — Ludwikę LEMANOWICZ.

Pani Ludwika większość swego życia poświęciła pracy pedagogicznej. Zaczęła ją w 1923 r., a po wojnie, już od pierwszych dni wyzwolenia wraca do swego zawodu. Była współorganizatorem szkolnictwa zawodowego w Szczecinie, dyrektorka Szkoły Odzieżowej i Technikum Drogowego, a od 1954 r. po przekształceniu tej placówki w Technikum Samochoodne wykładła tam język polski. Na zdjęciu: po dekoracji serdeczne życzenia i kwiaty od zespołu nauczycielskiego.

